

100 lat województwa łódzkiego

Lubi kulturę, ceni sobie zdrowie, nie rozpycha się na mapie. Chociaż, jeśli spojrzeć historycznie – jego mapy pokazują, że było województwem dość ruchliwym. W międzywojniu na północy sięgało do Konina i Koła, choć nie obejmowało powiatu kutnowskiego ani opoczyńskiego. Na wschodzie nie obejmowało Rawy Mazowieckiej i Skierniewic, a także Łowicza (tak, to możliwe – pokazuje to choćby architektura tych subregionów, o czym wie każdy, kto podróżuje pociągiem w kierunku Warszawy).

W 1930 roku na stosunkowo niewielkim odcinku Łódzkie było województwem granicznym – powiat wieluński sąsiadował z granicą Niemiec. Po wojnie powiaty wschodnie włączono w obręb województwa, a pierwszym peerelowskim wojewodą na dwa lata został Jan Dąb-Kocioł, co nie powinno dziwić, bo Łódzkie przyrodą bogate, choć nie zawsze było co do kociołka włożyć. Od lat 70. do wolnych wyborów i zmian administracyjnych z końcówki lat 90. ziemia łódzka sąsiadowała m.in. z województwami: skierniewickim, płockim, sieradzkim i piotrkowskim, a po 1998 roku okazało się, że ziemią łódzką jest również część ziemi płockiej (czego niektórzy nie mogą wciąż zrozumieć).

A już całkiem serio – przypadające na 2019 rok stulecie chcemy wykorzystać do postawienia pytań i próby znalezienia odpowiedzi na nie. Co my – mieszkańcy województwa łódzkiego i/lub jego stolicy – o sobie wiemy? Jak siebie postrzegamy? Co, na przykład, Kutno wie o Wieluniu, Wieruszów o Rawie, a Łódź o Sromowie? Czy Chlewo szanuje Małyń, a Konopnica odwiedza Bąkową Górę? Spróbujemy sprawdzić oraz przybliżyć ciekawe lub ważne, mało znane lub słabo opisane adresy. Widzimy się na szlaku, widzimy się na ziemi łódzkiej.